ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN—POLONIA
VOL. V, 1 SECTIO G 1958

Z Katedry Postępowania Karnego Wydziału Prawa UMCS
Kierownik: doc. dr Tadeusz Taras

Tadeusz TARAS

Zasady radzieckiego procesu karnego w świetle nowego projektu

Основы советского уголовного процесса в свете нового проекта

Principles of the Soviet Code of Criminal Procedure in the Light of the New Project

W numerze 6 radzieckiego czasopisma prawniczego „Sowietskoje Gosudarstwo i Prawo" z roku 1958 opublikowany został projekt ramowych zasad procedury karnej ZSRR i republik związkowych, uchwalony przez Komisję Projektów Ustawodawczych Rady Związku i Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR.

Projektowane zasady, normujące w sposób ogólny podstawowe instytucje procesu karnego, mają być, w wypadku, gdy projekt stanie się ustawą ogólnozwiązkową, bezwzględnie przestrzegane zarówno przez kodeks postępowania karnego ZSRR, jak i przez kodeksy postępowania karnego republik związkowych. Oceniając na wstępie jak najogólniej projekt zasad radzieckiego procesu karnego, należy stwierdzić ich postępowy, humanitarny, a nawet liberalny charakter. Troska projektodawcy o jak najpełniejsze zabezpieczenie praw obywatelskich, a zwłaszcza praw oskarżonego w procesie karnym, troska o wzmocnienie praworządności socjalistycznej przez rozszerzenie i zwiększenie gwarancji praw osób uczestniczących w procesie zasługuje na szczególne podkreślenie. W projekcie tym można znaleźć jednak cały szereg sformułowań zbyt ogólnikowych i nieścisłych, które mogą pozwolić na stosowanie różnej interpretacji i stosowanie wyjątków, a te z kolei mogą być niebezpieczne i mogą naruszyć podstawowe zasady, unicestwiając je w praktycznym stosowaniu.

Nie będę w ramach tego artykułu zajmował się omawianiem wszystkich projektowanych zasad procesu karnego, zasad, które są tak oczy-

wiste, że bez nich nie możnaby mówić o nowoczesnym procesie karnym. Zajmę się bliżej i poddam głębszej analizie tylko te projektowane zasady, które jako wytwór specyficznych warunków politycznych i społecznych są charakterystycznymi właściwościami procesu radzieckiego, jak i te, które w nowym sformułowaniu projektu przedstawiają się jako najdalej idące gwarancje praw oskarżonego w procesie karnym. Do zagadnień tego typu zaliczam przede wszystkim zagadnienie prawomocności materialnej orzeczeń sądowych i pozostający z nim w związku problem wzruszania prawomocnych orzeczeń w drodze nadzwyczajnych środków prawnych, problem wyjątków od zasady *ne bis in idem*, będącej jedną z najważniejszych gwarancji praw procesowych oskarżonego oraz zagadnienie zakazu *reformationis in peius*, gwarancji ustanowionej przez wszystkie niemal ustawodawstwa w wyłącznym interesie oskarżonego. Większej uwagi wymaga także instytucja postępowania przygotowawczego i praw przyznanych w tym postępowaniu oskarżonemu i jego obrońcy.

* * *

W świetle projektowanych zasad radziecki proces karny oparty jest na zasadzie skargowości, legalności, bezpośredniości, ustności, swobodnej oceny dowodów przez sędziego, na zasadzie jawności, prawdy materialnej, równości stron procesowych, koncentracji rozprawy, udziału czynnika obywatelskiego w orzekaniu i na zasadzie kolegialnego rozpatrywania spraw karnych.

Niektóre sformułowania tych zasad wymagają pokrótce omówienia, zwłaszcza te sformułowania, które nasuwają procesualiście pewne wątpliwości.

Zasada skargowości, polegająca na oddzieleniu oskarżenia, obrony i orzekania, na wyodrębnieniu ról w procesie i przydzieleniu funkcji oskarżania, obrony i orzekania różnym osobom, polegająca w dalszej konsekwencji i na tym, że postępowanie karne przed sądem może być wszczęte jedynie na żądanie uprawnionego oskarżyciela, nie została konsekwentnie w omawianym projekcie przeprowadzona. Ust. 1 art. 4 projektu wyraźnie nakłada na prokuratora, urzędnika śledczego i organy śledcze obowiązek **wytoczenia sprawy karnej** w przypadku dokonania przestępstwa, z wyjątkiem wypadków, kiedy sprawę karną wdraża się na skutek skargi pokrzywdzonego. Wytoczyć sprawę karną może zatem bądź prokurator, lub organ śledczy, a więc organ państwowy różny od sądu, bądź pokrzywdzony w wypadkach przewidzianych w ustawie (przestępstwa prywatno-skargowe). Sprawę gmatwa przepis ustępu 2 tego artykułu, który przyznaje i sądowi prawo wytoczenia sprawy karnej, w wypadku posiadania danych o dokonaniu przestępstwa,

który bądź skierowuje ją do zbadania, bądź przyjmuje sprawę do własnego rozpatrzenia w trybie ustanowionym przez ustawę. Wynika z tego, że sąd sam może wytoczyć sprawę karną, nie czekając na wniosek uprawnionego oskarżyciela. W tym przepisie należy dopatrywać się przełamania zasady skargowości w sensie nakazu wszczynania postępowania karnego tylko przez uprawnionego oskarżyciela. Możliwość wszczynania sprawy karnej i wnoszenia oskarżenia przez sąd znajduje potwierdzenie w przepisie art. 30, ustęp 3 projektu, który mówi o popieraniu oskarżenia sądowego w wypadkach przewidzianych w ustawie, również przez pokrzywdzonego. Przyznanie sądowi prawa wszczynania postępowania karnego i wnoszenia oskarżenia może być ocenione jako powrót do zasad procesu inkwizycyjnego i jest pewnego rodzaju anachronizmem, nie spotykanym w nowoczesnych ustawodawstwach karno-procesowych, z wyjątkiem Anglii, gdzie istnieje instytucja skargi sądowej w postaci raczej szczątkowej.

Zasada legalizmu sformułowana została wyraźnie w przepisie cytowanego już artykułu 4 projektu. Prokurator lub organy śledcze obowiązani są ścigać każde przestępstwo, z wyjątkiem oczywiście przestępstw ściganych skargą pokrzywdzonego. Wyjątki na rzecz zasady oportunizmu nie są przewidziane, a zatem są niedopuszczalne. Niedopuszczenie żadnych wyjątków na rzecz zasady oportunizmu, odebranie oskarżycielowi publicznemu prawa zaniechania ścigania stosownie do swego uznania po dojściu do przekonania, że ściganie nie leży w interesie publicznym lub pociągnąć może za sobą więcej niekorzyści niż korzyści, jest niewątpliwie wyrazem wzmocnienia praworządności i wyrazem dążności do umocnienia przekonania w społeczeństwie, że żaden sprawca czynu przestępnego nie będzie mógł z takich czy innych powodów uniknąć odpowiedzialności karnej.

Zasada bezpośredniości, polegająca na bezpośrednim zetknięciu się sądu orzekającego z całym materiałem dowodowym, została wyrażona w art. 11 projektu jako zasada bezwzględnie obowiązująca w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Brak jednak wyraźnego sformułowania zasady ustności rozprawy sądowej, której obowiązywanie da się jedynie wydedukować ze sformułowania określającego zasadę bezpośredniości. „Sąd przy rozpatrywaniu sprawy w pierwszej instancji obowiązany jest, jak głosi art. 11 projektu, badać bezpośrednio wszystkie dowody w sprawie: przesłuchać oskarżonych, pokrzywdzonych, świadków, zasięgnąć opinii biegłych, ujawnić dokumenty i dokonać oględzin dowodów rzeczowych". Nierozgraniczenie wyraźne tych dwóch zasad jest pewnego rodzaju niedopatrzeniem kodyfikacyjnym, mogącym doprowadzić do błędnej interpretacji tego przepisu. Skoro jest mowa

w art. 11 tylko o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, w którym ma obowiązywać zasada bezpośredniości, a zasadę ustności rozprawy sądowej dedukujemy ze sformułowania określającego właśnie zasadę bezpośredniości, możnaby sądzić, że ustność rozprawy sądowej obowiązuje także tylko w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, a to chyba nie było zamierzone przez projektodawcę. Nowoczesny proces wymaga, by sędziowie, wyrokujący we wszystkich instancjach, orzekali na podstawie ustnej rozprawy, na podstawie tego, co było przedmiotem ustnego przedstawienia poglądów ze strony wszystkich uczestników procesu. O ile słuszna jest, przyjęta zresztą przez wszystkie ustawodawstwa procesowe, zasada bezpośredniego zetknięcia się z materiałem procesowym tylko w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, przy równoczesnym obowiązywaniu zasady pośredniości w postępowaniu przed sądami wyższych instancji, z dopuszczeniem rzecz oczywista pewnych wyjątków na rzecz zasady bezpośredniości, o tyle byłoby rzeczą niezrozumiałą ograniczenie obowiązywania zasady ustności tylko do postępowania przed sądem pierwszej instancji.

Zasady kolegialności i udziału czynnika obywatelskiego w rozpatrywaniu spraw karnych zostały wyrażone w art. 7 projektu. Projekt utrzymuje zasadę kolegialnego orzekania we wszystkich instancjach sądowych, natomiast udział czynnika obywatelskiego ogranicza jedynie do pierwszej instancji. Rozpatrywanie spraw karnych we wszystkich sądach pierwszej instancji przeprowadzane jest przez 1 sędziego i 2 ławników ludowych, wybranych w ustalonym przez ustawę trybie. W czasie wykonywania swoich obowiązków w sądzie ławnicy ludowi korzystają ze wszystkich praw sędziego. Natomiast sprawy karne w sądzie drugiej instancji rozpatrywane są przez 3 sędziów zawodowych, a w trybie nadzoru sądowego w składzie nie mniejszym niż 3 członków sądu. Sędziowie w wykonywaniu swoich funkcji sędziowskich są niezawiśli i podlegają tylko ustawie (art. 8 projektu).

Na szczególną uwagę zasługuje rozstrzygnięcie przez projekt spornego dziś w teorii i praktyce zagadnienia możliwości zaskarżania wyroku uniewinniającego przez samego oskarżonego. Projekt wyraźnie w art. 36 przyznaje oskarżonemu prawo zaskarżenia wyroku uniewinniającego, jeśli motywy uniewinnienia uznaje on za niesłuszne.

Projekt pomija milczeniem sporo zagadnień procesowych, które bezwzględnie winny być ustawowo uregulowane. Nie wspomina zupełnie o zagadnieniu wynagrodzenia szkody za niesłuszne skazanie i aresztowanie, pominięte są wypadki dopuszczające możliwość rozpatrzenia sprawy przez sąd w nieobecności oskarżonego, nie została nigdzie wyraźnie sfor-

mułowana zasada domniemania niewinności, której istnienia należy raczej domniemywać się z przepisu art. 13 projektu. To są tylko przykładowo wymienione luki w projekcie.

* * *

Bliższego omówienia wymaga zagadnienie zakazu *reformationis in peius*. *Reformatio in peius* jest zagadnieniem wiążącym się integralnie z systemem środków odwoławczych, a przede wszystkim z postępowaniem odwoławczym czy rewizyjnym. Jest to instytucja procesu karnego, która wyrosła na tle uprawnień sądu wyższej instancji w kierunku zmiany sytuacji prawnej oskarżonego, wytworzonej orzeczeniem sędziego pierwszego, jest nierozerwalnie związana z systemem środków odwoławczych zwyczajnych i nadzwyczajnych i jako taka okrzepła w teorii i praktyce procesu karnego. Przez *reformatio in peius* należy rozumieć taką zmianę orzeczenia sądowego, dokonaną przez wyższą instancję sądową, orzeczenia przekazanego jej do ponownego rozpatrzenia, która przedstawiałaby się jako pogorszenie, wytworzonej orzeczeniem sędziego pierwszego, sytuacji oskarżonego, pogorszenie przejawiające się bądź to w zaostrzeniu kary, bądź w przyjęciu surowszej kwalifikacji prawnej czynu przestępnego.

Zakaz *reformationis in peius* polegać będzie na niemożności surowszego osądzenia oskarżonego przez sąd wyższej instancji w przypadku zaskarżenia wyroku wyłącznie na korzyść oskarżonego przy równoczesnym braku skargi oskarżyciela na jego niekorzyść (zakaz bezpośredniej *reformatio in peius)* oraz na niemożności surowszego osądzenia oskarżonego przez sąd pierwszej instancji, w przypadku ponownego rozpatrywania przezeń sprawy na skutek uchylenia wyroku wobec rewizji założonej na korzyść oskarżonego, skoro oskarżyciel równocześnie wyroku nie zaskarżył (zakaz pośredniej *reformatio in peius).*

Wprowadzenie zakazu *reformationis in peius* do większości kodyfikacji karno-procesowych było realizacją podstawowego postulatu sprawiedliwości: nie odstraszać oskarżonego od zaskarżenia wyroku, który uważa on za niesprawiedliwy i krzywdzący go, nie narażać go na ryzyko surowszego ukarania w przypadku uchylenia wyroku przez sąd wyższej instancji na skutek założenia środka odwoławczego wyłącznie na korzyść oskarżonego, przy równoczesnym braku skargi prokuratora na jego niekorzyść. Nie byłoby rzeczą bowiem sprawiedliwą, gdyby skazany przez sąd pierwszej instancji musiał zrezygnować ze środka odwoławczego powodowany jedynie obawą, że wyższa instancja ukarze go surowiej.

Ale jak z jednej strony wprowadzenie zakazu *reformationis in peius* było realizacją wyżej wspomnianego postulatu sprawiedliwości, tak

z drugiej strony było ono prostą konsekwencją zasady procesowej rozpoznawania sprawy karnej przez sąd wyższej instancji w granicach założonego środka odwoławczego. Zasada ta wypływała z tych założeń, że zwyczajny środek odwoławczy został w procesie karnym ustanowiony wyłącznie w interesie stron, że strony mogą kwestionować słuszność całego wyroku lub tylko jego części, że strona mogłaby uważać się za skrzywdzoną, gdyby sąd wyższej instancji zmienił lub uchylił tę część wyroku, którą strona uznała za słuszną i wskutek tego jej nie zaskarżyła.

Motywem zatem wprowadzenia do ustawodawstw karno-procesowych zasady zakazu *reformationis in peius* jest i chęć zabezpieczenia jednego z podstawowych praw oskarżonego, a to prawa do swobodnego zakładania środków odwoławczych od orzeczeń sądowych, które oskarżony uważa za niesłuszne i konsekwentne przeprowadzenie zasady procesowej rozpoznawania sprawy karnej przez sąd wyższej instancji w granicach założonego środka odwoławczego.

Obowiązujący zakaz podwyższenia kary orzeczonej przez sędziego pierwszej instancji w przypadku, gdy środek odwoławczy założony został wyłącznie na korzyść oskarżonego, przedstawia się jako gwarancja ustanowiona wyłącznie w interesie oskarżonego. Jest to przepis, który ignoruje zupełnie interesy należytego wymiaru sprawiedliwości, mogące leżeć właśnie w możliwości podwyższenia kary. Właściwe unormowanie instytucji *reformationis in peius* posiada doniosłe znaczenie z punktu widzenia należytych i realnych gwarancji prawa oskarżonego do obrony, prawa podniesionego w niektórych państwach do rzędu zasady konstytucyjnej.

W systemach procesowych państw ustroju socjalistycznego, opartych na szerokich zasadach demokratyzmu, humanizmu i praworządności, prawa przysługujące oskarżonemu, a służące do pełnej, niczym nie ograniczonej możliwości bronienia się i odpierania stawianych mu zarzutów, winny być mu przyznane w takim zakresie i winny być tak unormowane, ażeby mógł on z tych praw w pełni korzystać. Przyznaje się więc oskarżonemu prawo zaskarżania decyzji sądowych, które uważa on za niesłuszne i krzywdzące, tworzy się odrębny system środków odwoławczych, ale prawo korzystania z tych środków stanie się prawem iluzorycznym, skoro równocześnie wprowadzi się do procesu instytucję *reformationis in peius*. W radzieckim procesie karnym, według ustawodawstwa dziś obowiązującego, zasada niedopuszczalności *reformationis in peius* została w pełni uznana już nawet w pierwszych kodyfikacjach karno-procesowych [1].

---

[1] Zob. Art. 370 kpk RSFRR z roku 1922;

Bezpośrednie podwyższenie kary przez instancję kasacyjną w przypadku, gdy wyrok sądu niższej instancji nie jest jednocześnie zaskarżony przez prokuratora na niekorzyść oskarżonego, jest kategorycznie zabronione i bezwzględnie niedopuszczalne.

Bardziej skomplikowane jest zagadnienie dotyczące prawa sądu pierwszej instancji podwyższenia kary w sprawie przekazanej mu przez instancję kasacyjną — celem ponownego merytorycznego rozpoznania, w przypadku, jeżeli wyrok nie był zaskarżony przez prokuratora na niekorzyść skazanego.

Art. 26 zasad postępowania karnego ZSRR i Republik Związkowych z roku 1924 rozstrzyga tę sprawę w sposób nie budzący żadnej wątpliwości, ustanawiając zasadę, że podwyższenie kary przy ponownym rozpoznaniu sprawy przez sąd pierwszej instancji może nastąpić tylko w przypadku, jeżeli wyrok zaskarżony został protestem prokuratora.

Pewne komplikacje mogą powstać na tle stosowania art. 424, obowiązującej dziś jeszcze ustawy postępowania karnego z r. 1923, regulującego interesujące nas zagadnienie w sposób nieco inny. W myśl tego przepisu sąd pierwszej instancji, rozpoznając ponownie sprawę przekazaną mu przez sąd wyższej instancji, nie może podwyższyć kary, jeżeli wyrok został uchylony z powodów wskazanych w skardze oskarżonego. Rozumie się, że chodzi tu o przypadek uchylenia wyroku na skutek skargi oskarżonego przy równoczesnym braku protestu prokuratora.

Jeżeli jednak instancja kasacyjna uchyliła wyrok nie na skutek uwzględnienia zarzutów podniesionych przez oskarżonego w jego skardze, lecz z innych przyczyn rewizyjnych, na które oskarżony nie powoływał się w swojej skardze, to zgodnie z brzmieniem art. 424 sąd pierwszej instancji mógłby zaostrzyć karę orzeczoną w uchylonym pierwotnie wyroku i w konsekwencji oskarżony, który przez założenie środka odwoławczego sam wywołał postępowanie przed sądem wyższej instancji, mógłby otrzymać, wbrew swoim zamierzeniom, karę wyższą od orzeczonej w wyroku uchylonym.

Rozbieżność ta, pomiędzy art. 424 kpk RSFRR a art. 26 Zasad Postępowania Karnego, została usunięta przez naukę i praktykę radziecką stwierdzeniem, w oparciu o art. 20 Konstytucji ZSRR, że obowiązuje przede wszystkim art. 26 Zasad Postępowania Karnego jako ustawy ogólnozwiązkowej. Wobec bezwzględnego obowiązywania przepisu art. 26 Zasad Postępowania Karnego sąd drugiej instancji nie może w trybie rewizyjnym uchylić wyroku z powodu niewspółmiernej jego łagodności, ponieważ byłoby to bezcelowe, skoro sąd pierwszej instancji, rozpozna-

jąc ponownie sprawę, jest bezwzględnie związany zakazem podwyższenia kary uprzednio orzeczonej.

Radziecka praktyka sądowa interpretowała z początku przepis art. 26 zasad w sposób bardzo szeroki, obejmując zakazem *reformationis in peius* również kwalifikację prawną czynu. Uważano za rzecz niedopuszczalną, ażeby można było w razie braku protestu prokuratora uchylić wyrok z powodu konieczności zmiany kwalifikacji prawnej czynu na surowszą. Uważano również, że zakaz ten rozciąga się na przypadki, w których sąd drugiej instancji uchylając wyrok, przekazywał sprawę do stadium śledztwa, celem jego uzupełnienia.

To sporne zagadnienie zostało uregulowane uchwałą Plenum Sądu Najwyższego ZSRR z 1 grudnia 1950 r., w której ustalono następujące wytyczne: „Zgodnie z art. 26 Zasad Postępowania Karnego ZSRR i Republik Związkowych, sąd drugiej instancji rozpoznając sprawę na skutek skargi kasacyjnej skazanego, a przy braku protestu prokuratora nie ma prawa do tego, ażeby z powodu wymierzenia zbyt łagodnej kary, lub konieczności zastosowania przepisu przewidującego karę surowszą, wyrok uchylić i sprawę przekazać do ponownego rozpoznania przez sąd. Uznając, że sprawa nie została dostatecznie wyjaśniona, albo że czyny przypisane oskarżonemu podlegają zakwalifikowaniu z przepisu przewidującego karę surowszą, oraz że z przepisu tego nie pociągnięto oskarżonego do odpowiedzialności karnej w stadium śledztwa wstępnego, sąd ma prawo również wtedy, gdy prokurator nie wniósł protestu, przekazać sprawę do ponownego rozpoznania od stadium śledztwa wstępnego. Sąd pierwszej instancji może przy tym, rozpoznając ponownie sprawę, karę podwyższyć jedynie w tym przypadku, gdy w toku uzupełniającego śledztwa zostaną ustalone nowe okoliczności faktyczne obciążające oskarżonego, albo zostanie zastosowany przepis zagrożony surowszą karą" [2].

Powyższa wytyczna Plenum Sądu Najwyższego ZSRR ograniczyła, jak widzimy, w znacznym stopniu zasięg działania zasady zakazu *reformationis in peius*. W każdym wypadku skierowania sprawy po uchyleniu wyroku do stadium śledztwa zakaz *reformationis in peius* przestaje działać. Gdy śledztwo uzupełniające ustali nowe okoliczności faktyczne obciążające oskarżonego, sąd nie będzie niczym skrępowany przy ponownym rozpatrywaniu sprawy w możliwościach orzeczenia kary surowszej od ustalonej w wyroku uchylonym lub w przyjęciu innej kwalifikacji prawnej przez zastosowanie przepisu przewidującego karę surowszą. Nowy projekt zasad radzieckiego procesu karnego wprowadza zasadę zakazu *reformationis in peius* przez sąd drugiej instancji przy rozpatry-

---

[2] Przytoczono według A. Czelcowa: *Radziecki proces karny*, s. 371;

waniu sprawy na skutek tylko skargi oskarżonego, przy równoczesnym braku protestu prokuratora, obejmując zakazem nie tylko podwyższenie czy zaostrzenie kary, ale i zmianę kwalifikacji prawnej na surowszą. Art. 37 projektu głosi, że „sąd przy rozpatrywaniu sprawy w trybie kasacyjnym na skutek skargi oskarżonego może złagodzić karę orzeczoną przez sąd pierwszej instancji, ale nie ma prawa jej zwiększyć, jak również nie ma prawa zastosować przepisu przewidującego cięższe przestępstwo".

W tym wprowadzeniu zakazu *reformationis in peius* nie tylko odnośnie powiększenia kary, ale i odnośnie zmiany kwalifikacji prawnej czynu na surowszą, dopatrywać się należy dążności ustawodawcy radzieckiego do zwiększenia gwarancji praw oskarżonego w procesie karnym.

Zauważyć należy, że zakaz *reformationis in peius* dotyczy w większości ustawodawstw karno-procesowych, a także i w naszym polskim ustawodawstwie wyłącznie powiększenia kary, nie obejmuje natomiast zmiany kwalifikacji prawnej na surowszą.

Wprowadzenie zatem przez projekt radziecki zasady zakazu zmiany kwalifikacji prawnej czynu przestępnego na surowszą zasługuje na szczególne podkreślenie jako wyraz postępu i dążności do najpełniejszego zabezpieczenia praw oskarżonego w procesie karnym.

Sytuacja jednak ulega zmianie, gdy chodzi o tzw. pośrednią *reformatio in peius*, tj. o możliwość pogorszenia sytuacji oskarżonego w przypadku ponownego rozpatrywania sprawy przez sąd pierwszej instancji po uchyleniu wyroku na skutek skargi złożonej tylko przez oskarżonego. Projekt bowiem dopuszcza możliwość w takim przypadku powiększenia kary, jeżeli przy ponownym rozpatrzeniu sprawy po uchyleniu wyroku wyszły na jaw nowe okoliczności świadczące o tym, że oskarżony popełnił cięższe przestępstwo. Według ustępu 3 art. 37 projektu „Powiększenie kary przy ponownym rozpatrzeniu sprawy w sądzie pierwszej instancji dopuszczalne jest tylko pod warunkiem, jeśli wyrok pierwotny był uchylony z powodu łagodności kary a także jeśli przy ponownym rozpatrzeniu sprawy, po uchyleniu wyroku, zostały ustalone nowe okoliczności świadczące o tym, że oskarżony popełnił cięższe przestępstwo".

Ten przepis właściwie unicestwia wartość głoszonej w 1 ustępie art. 37 projektu zasady zakazu *reformationis in peius*. Oskarżony bowiem, w wypadku zaskarżenia przez siebie wyroku sądu pierwszej instancji, przy braku skargi oskarżyciela, może być w ostatecznym wyniku surowiej ukarany niż poprzednio.

Porównując ten przepis projektu radzieckiego z naszym polskim kodeksem postępowania karnego, który w art. 393 w analogicznej sytuacji zabrania sądowi przy ponownym rozpoznawaniu sprawy zwiększenia

kary orzeczonej w uchylonym wyroku, jeżeli wyrok uchylono na żądanie oskarżonego, chociażby nawet przy ponownym rozpoznawaniu sprawy wyszły na jaw nowe okoliczności, czy to mające istotne znaczenie dla wymiaru kary, czy też świadczące, że oskarżony popełnił cięższe przestępstwo, stwierdzić należy, że polski ustawodawca poszedł znacznie dalej w stworzeniu pełnej gwarancji prawa oskarżonego do swobodnego zakładania środków odwoławczych, a tym samym pełnej gwarancji prawa oskarżonego do obrony.

Sąd pierwszej instancji według polskiego ustawodawstwa procesowego, któremu sprawę przekazano, jest związany bezwzględnym zakazem *reformationis in peius* i nie może zwiększyć kary orzeczonej w uchylonym wyroku, jeżeli wyrok uchylono na żądanie oskarżonego. Nowe okoliczności, które ewentualnie mogłyby ujawnić się przy ponownym rozpoznawaniu sprawy i które mogłyby mieć wpływ na wymiar kary, nie mogą mieć żadnego znaczenia dla sądu wyrokującego, ponieważ tych okoliczności wziąć mu pod uwagę nie wolno.

Istota rzeczy polega na tym, ażeby oskarżony mógł zupełnie swobodnie korzystać z przysługujących mu środków prawnych w realizowaniu swego prawa do obrony, ażeby w tej swobodzie nie był krępowany obawą, że w postępowaniu przed sądem wyższej instancji, wywołanym swoim zachowaniem się, będzie surowiej ukarany. Z punktu widzenia interesów oskarżonego jest rzeczą obojętną w jakim trybie i w jaki sposób ta zmiana na gorsze w jego sytuacji nastąpi.

Jest rzeczą obojętną czy bezpośrednio sam sąd wyższej instancji orzeknie surowszą karę, czy stanie się to drogą pośrednią, nawet przez cofnięcie sprawy do stadium śledztwa, czy do postępowania przed sądem pierwszej instancji. Dla oskarżonego decydujący jest ostateczny wynik, a wynik ten, jeżeli miałby oznaczać pogorszenie jego sytuacji, byłby dostatecznym hamulcem swobodnego zakładania środków odwoławczych.

* * *

Następnym zagadnieniem wymagającym głębszej analizy jest zagadnienie zasady *ne bis in idem*. Zasada *ne bis in idem*, będąca wyrazem materialnej prawomocności orzeczeń sądowych, jest jedną z najważniejszych gwarancji procesowych praw oskarżonego. W przypadku prawomocnego uniewinnienia lub skazania nie jest dopuszczalne wszczęcie ponownego postępowania przeciwko tej osobie o ten sam czyn, jeśli nie zachodzą warunki wznowienia postępowania na korzyść albo na niekorzyść oskarżonego. Wprawdzie konsekwencją przestrzegania tej zasady może być w pewnych wypadkach bezkarność osób winnych, jednak z uwagi na konieczność utrzymania stałości stosunków prawnych w spo-

łeczeństwie i pewności stanu prawnego ustawodawca wprowadza tę zasadę, wychodząc z założenia, że ze względu na interes państwa i porządku prawnego, mniejszym złem jest pozostawienie pewnych czynów, z reguły nielicznych, bezkarnymi, aniżeli pozostawienie osoby, raz już prawomocnie uniewinnionej, w stanie wiecznej niepewności.

Materialna prawomocność wyroku karnego, pociągająca za sobą jako następstwo niemożliwość wszczęcia i przeprowadzenia ponownego postępowania karnego przeciwko tej samej osobie o ten sam czyn, uznana być może bądź w sposób milczący, bądź też w sposób wyraźny.

Z milczącym uznaniem zasady *ne bis in idem* mamy do czynienia wówczas, gdy w żadnym akcie ustawodawczym zasada ta jasno *(expressis verbis)* nie jest wyrażona, a istnienie jej i obowiązywanie da się wyprowadzić z innych przepisów karno-procesowych. System milczącego uznania zasady *ne bis in idem* znajduje uzasadnienie w tym, że zasada ta w nowoczesnych systemach procesowych rozumie się sama przez się.

Przeciwny system, wyraźnego uznania zasady *ne bis in idem*, polega na wyraźnym *(expressis verbis)* sformułowaniu ustawowym tej zasady i to bądź w kodeksie karnym, bądź w kodeksie postępowania karnego, bądź nawet w ustawie konstytucyjnej.

Kodeks postępowania karnego Związku Radzieckiego przyjmuje system wyraźnego uznania zasady *ne bis in idem*. Art. 3 zasad ogólnych kpk postanawia, że osoby w stosunku do których wyrok stał się prawomocny, nie mogą być ponownie pociągane do odpowiedzialności sądowej z oskarżenia o to samo przestępstwo z wyjątkiem przypadków przewidzianych w art. 373, 374, 428 i 441 kpk.

Warto zająć się bliżej tymi wyjątkami, aby ustalić czy nie są one tak daleko idące, iż sama zasada *ne bis in idem* przestaje być regułą, a staje się wyjątkiem. Art. 373 i 374 dotyczą wznowienia postępowania karnego. Wznowienie postępowania jest w radzieckim systemie procesowym formą kontroli prawomocnych wyroków sądowych. Kontrola ta jest podyktowana koniecznością skorygowania prawomocnego wyroku, który nie odpowiada wymogom prawdy obiektywnej. Pozostawienie takich wyroków w mocy, mimo ujawnienia po ich prawomocności nowych okoliczności świadczących o ich wadliwym i niesprawiedliwym charakterze, byłoby równoznaczne z naruszeniem i pogwałceniem interesów należytego wymiaru sprawiedliwości.

Kontrola spraw karnych w trybie wznowienia postępowania może nastąpić w przypadku ujawnienia przestępnego nadużycia władzy ze strony sędziów, którzy ferowali wyrok, w przypadku ujawnienia fałszywych zeznań świadków, fałszywych orzeczeń biegłych, sfałszowania dokumentów lub innych dowodów, na których oparty jest wyrok, i wreszcie

w przypadku ujawnienia nowych okoliczności, które nie znalazły się w polu widzenia sądu pierwszej instancji przy wydawaniu wyroku.

Wznowienie postępowania, które może nastąpić zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, nie jest ograniczone żadnym terminem. Wyjątek stanowią prawomocne wyroki uniewinniające, których wzruszenie w trybie wznowienia może nastąpić tylko w ciągu roku od dnia ujawnienia nowych okoliczności, nie znanych przedtem sądowi oraz przed upływem lat pięciu od dnia uprawomocnienia się wyroku. Nie dotyczy to wypadków, w których po uprawomocnieniu się wyroku uniewinniającego wyszło na jaw przestępne nadużycie władzy przez sędziów lub sfałszowanie dowodów, na których oparty był wyrok [3].

Drugim wyjątkiem naruszającym, i to w sposób zasadniczy, gwarancję procesową *ne bis in idem* jest obowiązujący w radzieckim procesie karnym system nadzoru sądowego. Kontrola wyroków prawomocnych, dokonywana w trybie nadzoru sądowego, należy do nieznanych innym ustawodawstwom, charakterystycznych właściwości procesu radzieckiego. „Ustawodawca radziecki — jak pisze A. Czelcow — który jest zainteresowany w tym, by każdy wyrok sądowy był zgodny z prawem i sprawiedliwy, chroni stałość prawomocnego wyroku jedynie do chwili, dopóki nie zostanie ujawnione, że nie odpowiada on okolicznościom sprawy i wymogom radzieckiej polityki karnej. Właśnie kontrola orzeczeń sądowych dokonywana w trybie nadzoru gwarantuje, że mimo dopuszczenia się w niektórych przypadkach błędów przez sądy pierwszej i drugiej instancji, możliwe jest doprowadzenie do tego, by wyrok stał się zgodny z prawdą obiektywną" [4]. Podstawą zaskarżenia prawomocnego wyroku w trybie nadzoru, którego realizacja pozostawiona jest uznaniu odpowiedniego organu nadzoru, są te same przyczyny, które mogą być podstawą zaskarżania wyroków nieprawomocnych, a więc obraza przepisów prawa materialnego i procesowego oraz naruszenie zasad radzieckiej polityki karnej.

Kontrola prawomocnych orzeczeń sądowych w trybie nadzoru sądowego przedstawia się jako wyjątkowe stadium procesu karnego i może być zarządzona tylko wtedy, gdy najwyższe organy wymiaru sprawiedliwości uznają ją za konieczną. Dlatego to stadium procesowe nie jest oparte na zasadzie kontradyktoryjności, a skazany i jego obrońca nie mogą brać udziału w rozpoznawaniu sprawy w tym trybie.

Prawo do zaskarżenia wyroku prawomocnego w trybie nadzoru przysługuje jedynie Prokuratorowi Generalnemu ZSRR, Przewodniczącemu

[3] Zob. M. S. Strogowicz: *Proces karny*, W-wa 1952; s. 460; A. Czelcow: *Radziecki proces karny*, W-wa 1955; s. 378;

[4] A. Czelcow; *op. cit.*, s. 374;

Sądu Najwyższego ZSRR, Prokuratorowi Republiki Związkowej i Przewodniczącemu Sądu Najwyższego Republiki Związkowej.

Przyznanie tego prawa wyłącznie tylko czterem osobom, zajmującym najwyższe stanowiska w magistraturze sądowej, daje pewne gwarancje, że wzruszenie wyroku prawomocnego nastąpi w wypadkach wyjątkowych, w których stwierdzono rażące naruszenie obowiązujących przepisów prawa materialnego czy procesowego oraz podstawowych zasad polityki kryminalnej.

Nie mniej jednak z uwagi na możliwość wzruszenia każdego wyroku prawomocnego uniewinniającego czy skazującego, tego ostatniego zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść skazanego, zasada niewzruszalności prawomocnej wyroków została poważnie naruszona, a gwarancja procesowa *ne bis in idem* spadła do rzędu gwarancji o charakterze deklaratoryjnym.

Z punktu widzenia gwarancji praw obywatela w procesie karnym najistotniejsze jest zagadnienie sytuacji prawnej skazanego albo uniewinnionego po uprawomocnieniu się wyroku. Każdy obywatel, którego sprawa karna została rozpatrzona przez sąd pierwszej i drugiej instancji, chce mieć pewność, że kiedyś, może za kilkanaście lat, nie będzie musiał ponownie tłumaczyć się przed sądem z zarzutów, które były już przedmiotem osądzenia. Obywatel nie może żyć pod wiecznym strachem i w wiecznej niepewności, że sprawa jego nie jest ostatecznie załatwiona. Narusza to bowiem nie tylko jego osobisty interes, ale i interes leżący ponad interesem należytego wymiaru sprawiedliwości, interes stałości stosunków prawnych w społeczeństwie.

Nowy radziecki projekt zasad przyjmuje również system wyraźnego uznania zasady *ne bis in idem*. Art. 5, pkt. 7 projektu postanawia, że sprawa karna nie może być wytoczona, a wytoczona sprawa podlega umorzeniu w każdym stadium postępowania w stosunku do osoby, co do której istnieje prawomocny wyrok rozstrzygający sprawę o to samo przestępstwo.

Projekt przewiduje również wyjątki od tej zasady. Wyjątkiem takim będzie wznowienie postępowania karnego zakończonego prawomocnym wyrokiem na skutek ujawnienia nowych okoliczności (art. 42 projektu). Drugim wyjątkiem naruszającym gwarancję procesową *ne bis in idem* jest przewidziany przez projekt obowiązujący w radzieckim procesie karnym system nadzoru sądowego.

Wyjątki te są podyktowane postulatem zabezpieczenia należytego wymiaru sprawiedliwości, którego głównym celem jest dążenie do wykrycia obiektywnej prawdy, co ma umożliwić sądowi sprawiedliwe rozstrzygnięcie sprawy karnej.

Zagadnienie wznowienia postępowania karnego, zakończonego prawomocnym wyrokiem zostało w projekcie dość lakonicznie uregulowane. Art. 42 projektu postanawia, że wyrok prawomocny może być uchylony na skutek ujawnienia nowych okoliczności, przy tym rewizja wyroków uniewinniających dopuszczalna jest nie później, niż w ciągu pięciu lat od dnia uprawomocnienia się wyroku.

Nie ma więc w projekcie mowy o możliwości wznowienia postępowania karnego w przypadku ujawnienia przestępnego nadużycia władzy ze strony sędziów, którzy ferowali wyrok, w przypadku ujawnienia fałszywych zeznań świadków czy też sfałszowania dokumentów, albo innych dowodów rzeczowych. Wątpliwą zatem jest rzeczą, czy w tych wypadkach dopuszczalne byłoby wznowienie postępowania, czy też wypadki te uzasadniałyby wyłącznie możliwość rewizji prawomocnego wyroku w drodze nadzoru sądowego.

Ze sformułowania tego artykułu wynika, że wznowienie postępowania może nastąpić zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Wznowienie postępowania na korzyść oskarżonego nie jest ograniczone żadnym terminem. Wzruszenie natomiast prawomocnych wyroków uniewinniających może nastąpić nie później niż w ciągu pięciu lat od dnia uprawomocnienia się wyroku. Kolizja pomiędzy interesem należytego wymiaru sprawiedliwości, a interesem jednostki została tu rozstrzygnięta wyraźnie na korzyść interesu należytego wymiaru sprawiedliwości. Uniewinniony prawomocnym wyrokiem będzie musiał przez okres pięciu lat żyć w ciągłej niepewności, że w okresie tego czasu, w wypadku ujawnienia nowych dowodów, może być ponownie pociągnięty do odpowiedzialności karnej za czyn, co do którego zapadł już prawomocny wyrok uniewinniający.

Zauważyć należy, że w całym szeregu ustawodawstw karno-procesowych, jak też i w polskim kodeksie postępowania karnego, obowiązuje zasada niedopuszczalności wznowienia postępowania karnego, zakończonego prawomocnym wyrokiem, na niekorzyść oskarżonego z powodu wyjścia na jaw nowych okoliczności lub dowodów stwierdzających, że oskarżony jest winien lub że go skazano za przestępstwo lżejsze niż to, które popełnił.

Ze sformułowania art. 42 projektu, który ogranicza czasowo do lat pięciu od uprawomocnienia się wyroku dopuszczalność rewizji w trybie wznowienia postępowania tylko do wyroków uniewinniających, można wysnuć wniosek, że to ograniczenie czasowe nie dotyczy przypadków, w których oskarżony wprawdzie nie został uniewinniony, lecz łagodnie skazany, a później zostały ujawnione nowe fakty i dowody stwierdzające, że oskarżony dopuścił się cięższego przestępstwa, zagro-

żonego surowszą karą, że zatem w tych przypadkach wznowienie postępowania zakończonego takim prawomocnym wyrokiem na niekorzyść oskarżonego byłoby dopuszczalne w każdym czasie.

Drugim wyjątkiem, naruszającym zasadę procesową *ne bis in idem*, jest dopuszczalność rewizji prawomocnych wyroków, orzeczeń i postanowień sądu w trybie nadzoru. Jak sprawa kontroli wyroków i innych orzeczeń prawomocnych, dokonywanej w trybie nadzoru sądowego przedstawia się w świetle obowiązującego prawa w ZSRR przedstawiliśmy wyżej.

Projekt utrzymuje w mocy instytucję nadzoru sądowego, wprowadza jednak zasadniczą zmianę, którą należy traktować jako krok naprzód w kierunku wzmocnienia praw oskarżonego, nabytych na skutek prawomocnego zakończenia postępowania karnego. W myśl projektu rewizja prawomocnych wyroków skazujących, oparta na motywach nieuzasadnionego zastosowania w stosunku do oskarżonego łagodnej kary, jak również wyroków uniewinniających, dopuszczalna jest tylko w przeciągu roku od uprawomocnienia się wyroku.

Według dotychczasowego stanu prawnego wzruszenie w drodze nadzoru wyroków prawomocnych zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego może nastąpić w każdym czasie. Oskarżony zatem prawomocnie uniewinniony, lub łagodnie skazany nigdy nie miał pewności, czy kiedyś nie zostanie ponownie pociągnięty do odpowiedzialności karnej za ten sam czyn. Projekt ogranicza czasokres służący do założenia protestu na niekorzyść oskarżonego w tych przypadkach do jednego roku po uprawomocnieniu się wyroku.

Projektodawcy zrozumieli, że interes państwa wymaga utrzymania stałości porządku prawnego, w szczególności stałości stanu prawnego, wytworzonego prawomocnym orzeczeniem sądowym.

We wszystkich ustrojach politycznych, a już najbardziej w państwach o ustroju socjalistycznym musi być wyeliminowane ze świadomości społeczeństwa uczucie obawy przed jutrem. Materialna prawomocność orzeczeń sądowych jest niewątpliwie fikcją, ale fikcją konieczną, wprowadzoną przez wszystkie cywilizowane narody w interesie nie tylko oskarżonego, lecz także w interesie zbiorowości, wyrażającym się w potrzebie utrzymania stałości stosunków prawnych. Wzruszenie prawomocnego wyroku to zdarzenie w procesie nadzwyczajne, wymagające nadzwyczajnej ostrożności.

Według projektu, do zakładania protestu (skarg) w trybie nadzoru upoważnieni są tylko ci prokuratorzy i przewodniczący sądu, którym prawo to przyznane zostało przez ustawodawstwo ZSRR i republik związkowych.

W wyniku rozpatrzenia sprawy w trybie nadzoru sądowego sąd może: pozostawić protest bez uwzględnienia; uchylić wyrok i wszystkie następne orzeczenia i postanowienia i umorzyć sprawę, lub przekazać ją do ponownego rozpoznania, lub ponownego sądowego rozpatrzenia; uchylić kasacyjne orzeczenie i przekazać sprawę do ponownego kasacyjnego rozpatrzenia; uchylić orzeczenia i postanowienia wydane w trybie nadzoru i pozostawić w mocy ze zmianą lub bez zmiany wyrok sądu kasacyjnego; wprowadzić zmianę do wyroku, orzeczenia lub postanowienia sądu.

Projekt, jak widzimy, utrzymuje w mocy stan prawny dziś istniejący, jeśli chodzi o tryb rozpoznawania sprawy w instancji nadzorczej sądu i, co jest charakterystyczne, utrzymuje nadal dopuszczalność zaskarżenia protestem wyroku czy orzeczenia zapadłego już w trybie nadzoru sądowego.

W tym przepisie możnaby dopatrywać się pewnego niebezpieczeństwa z punktu widzenia praw oskarżonego, nabytych na skutek uprawomocnienia się orzeczenia sądowego. Jeśli w ostateczności możnaby się zgodzić z wprowadzeniem zasady wzruszalności prawomocnych orzeczeń również i na niekorzyść oskarżonego w pewnych wyjątkowych tylko przypadkach, to w każdym razie niesłuszna wydaje się być zasada dopuszczalności wzruszenia, także orzeczeń sądowych wydanych już przez instancję sądową, rozpatrującą daną sprawę w trybie nadzwyczajnym, jakim jest tryb nadzoru. Teoretycznie rzecz rozpatrując, nigdy sprawa karna nie byłaby ostatecznie załatwiona, skoro zawsze istniałaby możliwość wzruszenia wyroku wydanego już nawet w trybie nadzoru.

Dalsze niebezpieczeństwo dla praw oskarżonego wypływa z następnych postanowień art. 38 projektu. W myśl ustępu 3 tego artykułu sąd, który rozpatruje sprawę w trybie nadzoru sądowego, może złagodzić karę orzeczoną przez sąd pierwszej instancji albo kasacyjnej instancji, ale nie ma prawa jej zwiększyć, jak również nie ma prawa zmienić kwalifikacji prawnej czynu przestępnego na surowszą. Ze sformułowania takiego wynika, że nie wolno sądowi tego uczynić nawet w przypadku założenia protestu na niekorzyść oskarżonego. W tym ostatnim przypadku sąd rozpatrujący sprawę w trybie nadzoru, jeżeli uzna zasadność protestu złożonego na niekorzyść oskarżonego, będzie musiał, uchylając wyrok, przekazać sprawę sądowi pierwszej bądź drugiej instancji do ponownego rozpatrzenia. Przepis zupełnie słuszny wobec obowiązywania reguły, że skazany i jego obrońca nie mogą w zasadzie brać udziału w rozpoznaniu sprawy w tym trybie [5]. Gdy więc chodzi o powiększenie

[5] Art. 14 projektu postanawia w ustępie 2, że zagadnienie uczestnictwa oskarżonego w posiedzeniach sądu, rozpatrującego sprawę w trybie nadzoru, rozstrzygane jest przez ten sąd. Zauważyć należy, że prawo uczestnictwa nie przysługiwałoby obrońcy oskarżonego.

kary lub zastosowanie przepisu ustawy o cięższym przestępstwie należy dać oskarżonemu możność obrony, a tę może oskarżony swobodnie przy pomocy swego obrońcy realizować tylko w postępowaniu przed sądem pierwszej lub drugiej instancji.

Pewne niebezpieczeństwo dla praw oskarżonego, o którym wspomniałem, wynikać by mogło z ostatniego ustępu art. 38 projektu. „Przy powtórnym rozpoznaniu sprawy po uchyleniu wyroku sąd może powiększyć karę tylko w przypadkach, jeżeli pierwotny wyrok był uchylony z powodu łagodnej kary lub jeśli przy ponownym badaniu sprawy będą ustalone nowe okoliczności świadczące o tym, że oskarżony popełnił bardziej ciężkie przestępstwo".

W przypadku zatem uchylenia wyroku w drodze nadzoru sądowego i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej lub drugiej instancji, jeżeli przy ponownym badaniu sprawy wyjdą na jaw nowe okoliczności świadczące, że oskarżony popełnił cięższe przestępstwo, uzasadniające więc zmianę kwalifikacji prawnej czynu na surowszą, będzie sąd ten władny przyjąć surowszą kwalifikację prawną i w dalszej konsekwencji orzec surowszą karę, chociażby nawet wyrok został przez instancję nadzorczą uchylony w wyniku protestu złożonego na korzyść oskarżonego. Zakaz *reformationis in peius* tu nie obowiązuje.

Projekt wprowadza zatem w przypadkach rewizji wyroku w trybie nadzoru sądowego taką samą zasadę, która obowiązuje przy ponownym rozpatrywaniu sprawy przez sąd pierwszej instancji po uchyleniu wyroku w trybie zwykłym na skutek skargi złożonej przez samego tylko oskarżonego. Tak w jednym, jak i w drugim przypadku, w razie ustalenia przy ponownym rozpatrywaniu sprawy po uchyleniu wyroku nowych okoliczności świadczących o tym, że oskarżony popełnił cięższe przestępstwo, istnieje dopuszczalność powiększenia kary, chociażby uchylenie pierwotnego wyroku nastąpiło wyłącznie na skutek skargi złożonej na korzyść oskarżonego.

Ostrość jednak problemu nieobowiązywania zakazu *reformationis in peius* w przypadku rewizji orzeczeń w trybie nadzoru sądowego jest znacznie słabsza niż w przypadku rewizji orzeczeń wywołanej zwykłymi środkami odwoławczymi, gdzie rewizję orzeczenia powoduje sam oskarżony w wykonaniu przysługującego mu prawa do obrony. Natomiast w razie rewizji wyroku w trybie nadzoru ewentualne pogorszenie sytuacji oskarżonego jest spowodowane nie jego własnym działaniem, lecz działaniem jednej z osób uprawnionych do zaskarżania orzeczeń prawomocnych.

Zasada *ne bis in idem* jako podstawowy gwarant praw oskarżonego w procesie karnym pozostaje w sprzeczności z interesem należytego

wymiaru sprawiedliwości, gdyż może prowadzić w pewnych wypadkach, z reguły nielicznych, do bezkarności osób winnych. Interes należytego wymiaru sprawiedliwości leży bowiem w ochronie niewinnego, ale zarazem w przykładnym ukaraniu winnego popełnienia przestępstwa. Konflikt tych dwóch interesów został przez radzieckiego ustawodawcę rozstrzygnięty raczej na niekorzyść zasady *ne bis in idem.*

* * *

Na szczególną uwagę zasługują te zasady projektu, które dotyczą praw oskarżonego, szczególnie w postępowaniu przygotowawczym i na których, jak się wydaje, głównie była skoncentrowana uwaga projektodawcy.

Art. 14 projektu deklaruje uroczyście prawo oskarżonego do obrony i to zarówno prawo do obrony materialnej, jak i formalnej. Oskarżony ma prawo udzielać wyjaśnień w związku z przedstawionym mu oskarżeniem, przedstawiać dowody, stawiać wnioski o odrzucenie dowodu. Po zakończeniu śledztwa ma prawo zaznajomić się z materiałem śledztwa, zaskarżać czynności sądu, prokuratora i osoby prowadzącej śledztwo, zgłaszać wyłącznie sędziów, prokuratorów i osób prowadzących śledztwo, uczestniczyć w posiedzeniach sądu tak pierwszej, jak i drugiej instancji.

W czasie prowadzenia śledztwa i postępowania przygotowawczego oskarżony ma prawo, w granicach ustanowionych w ustawodawstwie republik związkowych, uczestniczyć w prowadzeniu czynności śledczych, zaznajamiać się z materiałami śledztwa i postępowania przygotowawczego.

To ostatnie prawo oskarżonego do uczestniczenia w czynnościach śledczych zostało ujęte w projekcie raczej blankietowo. Projekt dopuszcza jedynie możliwość uczestniczenia oskarżonego w czynnościach śledczych. O zakresie i granicach tego prawa ma decydować ustawodawstwo republik związkowych, może być zatem w różnych republikach różnie unormowane. Oczywiście przyznanie oskarżonemu prawa uczestniczenia we wszystkich czynnościach śledczych byłoby stworzeniem najdalej idącej gwarancji prawa oskarżonego do obrony już w toku śledztwa. Osobiście nie jestem zwolennikiem przyznania oskarżonemu prawa udziału we wszystkich czynnościach śledczych czy dochodzeniowych ze względu na interes śledztwa. Wypowiadam się natomiast za przyznaniem oskarżonemu i jego obrońcy prawa uczestniczenia tylko w takich czynnościach śledczych, które nie mogą być już powtórzone na rozprawie sądowej, jak ekspertyzy, rewizje, sekcje zwłok itp., przy których obecność oskarżonego i jego obrońcy powinna być nie tylko dopuszczal-

na, ale i konieczna. Czynności śledcze, polegające na przesłuchaniach podejrzanych i świadków i na konfrontacjach, powinny być tajne i odbywać się w nieobecności stron procesowych. Jest to, moim zdaniem, najlepszy system śledztwa, opartego częściowo na zasadzie tajności, a częściowo na zasadzie jawności wobec stron procesowych.

Projekt, przyznając oskarżonemu prawo zaznajamiania się z materiałem śledztwa po jego zakończeniu, prawo, które nie moze ulec żadnym ograniczeniom w ustawach republik związkowych, przyjmuje najlepszy, moim zdaniem, system kontroli całości śledztwa przez oskarżonego i jego obrońcę dopiero w końcowej fazie śledztwa, ale jeszcze przed jego definitywnym zamknięciem. Projekt jednak nie precyzuje dokładnie czy oskarżonemu po zaznajomieniu się z wynikami śledztwa służy prawo stawiania dalszych wniosków dowodowych i składania wyjaśnień, w wyniku których śledztwo będzie można dalej prowadzić i uzupełniać.

Prawo do obrony formalnej tj. do posługiwania się pomocą obrońcy zostało w projekcie przyznane oskarżonemu dopiero od chwili zawiadomienia go o zakończeniu śledztwa. Przez cały okres postępowania przygotowawczego oskarżony nie może posiadać obrońcy z wyjątkiem oskarżonego niepełnoletniego, któremu projekt przyznaje prawo posiadania obrońcy już od chwili przedstawienia mu zarzutów na początku postępowania przygotowawczego.

Ograniczenie tego prawa tylko do oskarżonych niepełnoletnich wydaje się być daleko idącym ograniczeniem prawa oskarżonego do obrony. Bez znaczenia bowiem jest przyznanie oskarżonemu w toku śledztwa prawa stawiania wniosków dowodowych czy też wniosków o odrzucenie dowodu, skoro nie będzie on mógł już w tym stadium postępowania korzystać z pomocy obrońcy.

Podejrzany, często człowiek bez wykształcenia, nie orientujący się w zawiłościach prawnych, w znaczeniu takich czy innych dowodów i poszlak, nie umiejący bronić się, nie potrafi sam, bez pomocy obrońcy, przeciwstawić krzywdzącym go dowodom i poszlakom innych argumentów, zwalczających zasadność i prawdziwość tych dowodów.

Dalszych gwarancji praw oskarżonego w postępowaniu przygotowawczym należy upatrywać w ścisłym oznaczeniu maksymalnych czasokresów trwania aresztowania w czasie tego postępowania. Aresztowanym można być tylko na podstawie decyzji sądu lub prokuratora. W czasie śledztwa aresztowanie nie może przekroczyć dwóch miesięcy. Okres ten może być przedłużony tylko ze względu na szczególną zawiłość sprawy przez prokuratora republiki autonomicznej, kraju lub obwodu do 3 miesięcy, a przez prokuratora związkowej republiki i Głównego Prokura-

tora Wojskowego do 6 miesięcy. Dalsze przedłużenie okresu aresztu może być dokonane tylko w wypadkach wyjątkowych przez Generalnego Prokuratora ZSRR i to na okres nie dłuższy, niż jednego roku od dnia zastosowania aresztu.

* * *

Pokrótce, na pewno zbyt pobieżnie, omówiliśmy głównie te zasady radzieckiego procesu karnego w świetle projektu, które przedstawiają się jako gwarancje praw oskarżonego. W porównaniu z dotychczas obowiązującym radzieckim ustawodawstwem karno-procesowym projekt idzie znacznie dalej w zabezpieczeniu praw osób uczestniczących w procesie, a zwłaszcza praw oskarżonego, przyjmując zasady postępowe, jakkolwiek niejednokrotnie niewystarczająco zabezpieczające te prawa,

Wychodząc z założenia, że i w państwach o ustrojach socjalistycznych istnieje sprzeczność między interesami należytego wymiaru sprawiedliwości a interesem oskarżonego, twierdzimy, że zadaniem dobrej procedury karnej jest zbudowanie takiego systemu procesowego, w którym z jednej strony zabezpieczony byłby interes należytego wymiaru sprawiedliwości, interes wyrażający się w słusznym ukaraniu winnego, ale i w pełnej rehabilitacji niewinnych, a z drugiej strony byłyby respektowane i należycie zabezpieczone prawa osób uczestniczących w procesie, a zwłaszcza prawa oskarżonego do obrony.

Ustalenie słusznej linii między interesem ogółu, interesem należytego wymiaru sprawiedliwości, a prawami przyznanymi dzisiaj obwinionemu, który przestał być przedmiotem, a stał się podmiotem procesu karnego, jest tym wiecznym problemem, od którego rozsądnego rozwiązania zależy ocena procedury karnej jako dobrej lub złej.

Projekt zasad radzieckiego procesu karnego na ogół potrafił pogodzić interesy należytego wymiaru sprawiedliwości z interesami oskarżonego i nie tracąc z pola swego widzenia głównego celu procesu, jakim jest realizacja prawa karnego materialnego oraz interesu ogółu wyrażającego się w sprawiedliwym ukaraniu sprawcy czynu przestępnego, nie zignorował i interesu indywidualnego oskarżonego oraz potrzeby stworzenia gwarancji, które zabezpieczałyby go przed zawsze możliwą samowolą organów państwowych i przed zawsze możliwą omyłką sądową.

Zupełnie inne natomiast jest zagadnienie respektowania i bezwzględnego stosowania w praktyce dobrych przepisów prawnych.

РЕЗЮМЕ

Во вступительной части автор дает в самых общих чертах оценку проекта основ советского уголовного процесса. Указывает он на их прогрессивный, гуманный и даже либеральный характер и обращает внимание на стремление авторов проекта к укреплению законности путем увеличения и расширения гарантий прав участников процесса, в первую очередь—прав обвиняемого на защиту.

Автор предупреждает, что не будет заниматься теми принципами проекта, которые так очевидны, что без них нельзя говорить о современном уголовном процессе. Автор посвящает больше всего места вопросам запрещения *reformationis in peius* принципа *ne bis in idem* и вопросам прав обвиняемого во время предварительного расследования. Автор обращает внимание на то, что проект обходит молчанием довольно много процессуальных вопросов, которые следует безусловно урегулировать законом, так например формулировку презумпции невиновности, вопрос возмещения ущерба в случае несправедливого осуждения и ареста и иные вопросы.

Автор выясняет сущность принципа *reformationis in peius* и подчеркивает, что этот принцип принят только в интересе обвиняемого как осуществление основного требования правосудия, чтобы не отни мать у обвиняемого охоты к обжалованию приговора и не подвергать его риску более сурового наказания в случае отмены приговора судом высшей инстанции вследствие жалобы единственно в пользу обвиняемого и необжалования приговора прокурором. Это требование является обеспечением одного из основных прав обвиняемого — права на беспрепятственное обжалование. Выяснив это, автор делает анализ в этом отношении действующего в ССР законодательства и затем представляет критически, как решается вопрос запрещения *reformationis in peius* в свете проекта. С одной стороны, автор видит в принятом в проекте запрещении *reformationis in peius* не только в отношении повышения наказания, но и изменения юридической квалификации деяния на более суровую — стремление советского законодателя к увеличению гарантий прав обвиняемого. Но с другой стороны, автор подвергает критике предписание, согласно которому можно повысить наказание при вторичном разборе дела судом первой инстанции в случае отмены приговора обжалованного обвиняемым если при повторном разборе дела обнаружились обстоятельства свидетельствующие о том, что обвиняемый совершил более тяжелое преступление.

Затем автор подвергает обстоятельному анализу принцип *ne bis in idem*. Действующий в СССР кодекс уголовного судопроизводства

принимает принцип *ne bis in idem* с некоторыми исключениями. Такими исключениями являются возобновление процесса законченного вступившим в законную силу приговором и система советского судебного надзора. Автор приходит к заключению, что возможность отмены каждого вступившего в законную силу оправдательного или обвинительного приговора в порядке судебного надзора, нарушает в значительной мере принцип неизменности вступивших в законную силу приговоров и превращает принцип *ne bis in idem* в голую декларацию. Поэтому автор положительно оценивает новое предписание проекта, согласно которому ревизия вступивших в законную силу оправдательных и обвинительных приговоров мотивированных необоснованной низкой мерой наказания возможна только в течение одного года с момента вступления приговора в законную силу. Это новшество, по мнению автора, является шагом вперед по пути защиты прав обвиняемого, которые он приобретает вследствие вступления в законную силу оправдательного приговора.

Проект устанавливает в главе относящейся к гарантиям прав обвиняемого в период предварительного расследования максимальную продолжительность ареста. Срок временного ареста может быть в исключительных случаях продлен до одного года, считая с момента его применения. В этом автор видит существенную гарантию прав обвиняемого. С другой стороны, автор оценивает отрицательно ограничение обвиняемого в праве на защиту. Проект признает это право за обвиняемым только с момента окончания следствия. В течение всего периода предварительного следствия обвиняемый лишен права на защиту. Только несовершенно-летний пользуется этим правом.

В заключении автор исходя из положения, что и при социалистическом строе существует противоречие между интересом прадосудия и интересом обвиняемого, указывает, что проект в общем успешно привел к соглашению и правильно разграничил интересы общества и права обвиняемого в уголовном процессе.

SUMMARY

Giving a general estimation of the project of principles of Soviet criminal procedure, the author finds it to be of a progressive, humanitarian, and even liberal character; he also points to the care of the legislator to secure proper justice by enlarging and widening the guarantees of the rights of persons taking part in the case, especially those of the defendant.

The author makes the reservation that he does not intend to discuss all those proposed principles of the code of criminal procedure which are so obvious that without them it would be impossible to speak of a modern criminal code. He devotes most of his attention to the problem of the reformatio in peius prohibition, that of the ne bis in idem principle, and the problems of the defendant's rights in the preliminary procedure. The author points out that the project is silent about a number of procedural problems which absolutely must be regulated within the legal sphere, mentioning by way of examples problems referring to persons found „not guilty", problems of restitution in regard to persons who have been sentenced or punished unjustly, all of which have not been mentioned in the project.

After having explained the essence of the reformatio in peius principle he stated that the principle had been introduced to the sole advantage of the defendant as a fulfilment of the most essential demand of justice, namely not to hamper the defendant in his activities towards protesting against a pronouncement and not to let him run the risk of being punished more severely if the court of higher resort had abolished the previous pronouncement following the defendant's appeal with a simultaneous lack of a protest on the part of the accuser. The principle is also treated as one of the essential safeguards of the defendant which allows him to demand a revision of his case without any difficulty. Next the author analyses the legal state of affairs in the Soviet Union to-day and presents a criticism of the reformatio in peius prohibition viewed in the light of the new project. On the one hand the author sees in the section introducing the reformatio in peius prohibition in regard not only to inflicting higher punishment, but also in regard to a change of the legal estimation of the transgression to a more severe one, an attempt to guarantee more fully the defendant's rights in the criminal procedure; on the other hand, however, he is critical about the possibility of inflicting a more severe punishment following a revision process executed by a court of lower resort, if the defendant himself appealed for revision and if during the revision, after the annullment of the previous

sentence, new facts have been found proving that the defendant had committed a deed punishable to a higher degree.

The next problem analysed more closely is that of the ne bis in idem principle. The code of criminal procedure used in the Soviet Union today recognizes the principle of ne bis in idem, but allows some exceptions, which are the possibility of starting a case anew even if a valid pronouncement exists, and the system of controlling courts which are active in the Soviet Union. An analysis of these problems leads the author, to the conclusion that the principle of stability of valid pronouncements had been seriously violated, and the procedural guarantee called ne bis in idem had become a mere verbal statement, since any valid pronouncement, whether the defendant had been found „guilty" or „not guilty", may be annulled within the controlling system. For this reason the author regards as a step forward in the direction of strengthening the defendant's rights (acquired following a valid pronouncement and a completion of the criminal procedure) the section of the project which allows a revision of a valid pronouncement (where the defendant had been found „not guilty" and a revision of pronoucements where he had been found „guilty", but was imposed a punishment not severe enough) only within a year's time from the date the pronouncement had become valid.

In the chapter dealing with the defendant's rights during the preliminary prosecution the author sees a particularly fargoing guarantee of the defendant's rights in precise limits given to the time of his imprisonment while the preliminary procedure is going on. The period of temporary imprisonment may be, in exceptional cases, prolonged up to one year.

The author is critical about the limitations, imposed on the defendant, concerning the making use of an advocate. The defendant may use the help of an advocate only after he had been notified about the completion of the inquisition. Thus, during the whole period of preliminary procedure the defendant cannot make use of an advocate's help, except a defendant who is under age.

Finally, recognizing the fact that in Socialist states a conflict between proper justice and the right of the defendant also exists, the author states that on the whole the new project of the Soviet code of criminal procedure managed to balance, and find a right dividing line between, the interest of the society and the rights granted the defendant in the criminal procedure.

Papier druk. sat. III kl. 90 g Format 70x100 Druku 24 str.
Annales U.M.C.S. Lublin 1957. Lub. Druk. Prasowa—Lublin, Unicka 4. Zam. 4591. 12.XI.58 r.
700 + 125 egz. E-4 Data otrzymania manuskryptu 12.XI.58 r. Data ukończenia druku 31.I.59 r.